

Oksana Kozłowa*

KULTURY ZAUFANIA A ALIENACJA W PONOWOCZESNOŚCI

Abstrakt. W artykule poddano analizie przyczyny aktywizacji badań fenomenu zaufania społecznego jako elementu kluczowego kapitału społecznego; rozważane są trzy historyczne etapy rozwoju kultury zaufania; trzy formy jej aktualnego istnienia we współczesnym życiu społecznym – niska, średnia i wysoka – oraz oddziaływanie każdej z tych form na rozwój kapitału społecznego w sytuacji ponowoczesności. Transformacja kultury zaufania została pokazana jako proces głęboko powiązany ze zmaganiem się z alienacją i anomią społeczną. Tak względne zaufanie, prowadzące do intensywnego wzrostu aktywów materialnych społeczeństwa, stymuluje wzrost alienacji. Zaufanie poziomu średniego staje się sposobem zrekompensowania postawy wzajemnej nieodpowiedzialności poprzez aktywność społeczną i prowadzi jednocześnie do zaistnienia „wysp zaufania”, pomiędzy którymi poszerzają się obszary braku zaufania. To powoduje nasilenie niepokoju, obaw o bezpieczeństwo. Trzecia, wysoka forma kultury zaufania, służąca jako podstawa aktywności odpowiedzialnej, powoli zaczyna się kształtować jako postawa jednostki uwolnionej od alienacji, nastawionej na uczestniczenie w polifonicznym życiu społecznym, w rozwoju wielowektorowym, oraz na rozwiązywanie sytuacji kryzysowych w interesie własnym, grupy oraz całej ludzkości.

Słowa kluczowe: zaufanie społeczne, kapitał społeczny, alienacja, anomia społeczna, wyspy zaufania, wektory aktywności jednostki, ponowoczesność.

Fenomen zaufania w XXI w. staje się coraz bardziej popularnym przedmiotem badań. Jednak próby zrozumienia natury zaufania społecznego, jego roli w rozwoju społeczeństwa nie zmniejszyły do tej pory liczby pytań, co do istoty tego zjawiska. Tymczasem wzrost zainteresowania tym problemem w środowisku akademickim, liczne próby zmierzenia poziomu zaufania społecznego w różnych (najczęściej narodowych) społeczeństwach oczywiście świadczą o rosnącej potrzebie zrozumienia tego, czym jednak jest zaufanie dla społeczeństwa, dla jego teraźniejszości i przyszłości.

* Prof. dr hab., Zakład Socjologii Kultury, Instytut Socjologii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński, ul. Krakowska 71/79, 71-017 Szczecin; ko-ok@wp.pl.

Współczesne społeczeństwo przybiera coraz bardziej skomplikowaną organizację, co bezpośrednio wiąże się z tym, że bardziej złożone stają się motywacja i organizacja aktywności współczesnego podmiotu społecznego. Zaufanie, otwieranie się na kontakt z innym są koniecznymi warunkami aktywności społecznej. Bez przyjęcia tej postawy podmiot nie może rozpocząć swojej aktywności. Ale postawa ta nie zawsze ma jednakową naturę. Odwrotnie, typ zaufania określa charakter, istotę tych czynności, które zaczynają się aktem zaufania, i w ten sposób wpływa na konsekwencje społeczne tych działań. Różnorodność ta jest przedmiotem niniejszej analizy.

Zaufanie społeczne jest rozpatrywane jako zjawisko społeczno-psychologiczne, postawa gotowości do rozpoczęcia interakcji, jako atrybut komunikacji interpersonalnej (psychologiczna, społeczno-psychologiczna interpretacja). Jednocześnie przyjmuje się – choć nie bez krytyki – pojmowanie zaufania społecznego jako kluczowego elementu kapitału społecznego, głównego wskaźnika rozwoju więzi społecznych. Prawie nie kwestionuje się określenia zaufania społecznego jako warunku udanego i efektywnego współdziałania – przede wszystkim w sferze gospodarki (F u k u y a m a 1997). Funkcjonuje też politologiczna interpretacja zaufania społecznego jako kryterium działającej demokracji (P u t n a m, red. 2002).

Według Piotra S z t o m p k i (2007) zaufanie opiera się na niepełnym przekonaniu, że ludzie lub instytucje będą działali w sposób oczekiwany. Człowiek, który ufa, decyduje się na działanie w warunkach nieokreśloności przyszłości i niepewności, co do działań innych ludzi. Zaufanie jest to swego rodzaju skok w nieznaną i jednocześnie podstawowy warunek rozpoczęcia działalności społecznej (przecież „inny” jest zawsze w jakimś stopniu nieokreślony). Najbardziej korzystne warunki dla takich „skoków” istnieją w społeczeństwach, które charakteryzują się wysokim poziomem zaufania społecznego.

Jak pokazuje Russell Hardin, współczesne badania fenomenu zaufania opierają się na eksperymentalnych grach i badaniach sondażowych (H a r d i n 2009: 50–82). Badania z wykorzystaniem gier pozwalają ocenić skłonność jednostki do współdziałania z innymi (na podstawie wspólnych posunięć w grach). Sondaże najczęściej dotyczą postawy obywateli wobec rządu i innych instytucji oraz zaufania społecznego jako zaufania do „uogólnionego innego”.

Pracujący w tym polu socjologowie Uniwersytetu Szczecińskiego, przy pomocy partnerów–socjologów z Warszawy oraz z Czech, Litwy, Rosji, Ukrainy, zrealizowali międzynarodowe badania sondażowe, których celem było zmierzenie zaufania społecznego wśród studentów studiów humanistycznych w 5 krajach postkomunistycznych – Polsce, Czechach, Litwie, Rosji i Ukrainie¹. Dane zdo-

¹ Projekt nr N116438837 „Zaufanie społeczne – między wiedzą a praktykami”, finansowany przez Ministerstwo Nauki Polskiej, był realizowany w latach 2009–2012 przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego (kierownik projektu: Oxana Kozłowa, autor metodologicznej koncepcji badania sondażowego: Albert Terelak).

byte przy realizacji tych badań stały się przedmiotem interpretacji socjologów w opublikowanej książce *Cultures of Trust* (K o z l o v a, I z d e b s k a, red. 2013). Jednak i ta próba badania za pomocą ankietowania fenomenu zaufania po raz kolejny pokazuje, że warto znów zwrócić się ku analizie teoretycznych podstaw badań statystycznych.

Po pierwsze, nadal zostaje pozbawiona określonych granic figura „uogólnionego innego”. Po drugie, przygotowując i realizując te badania, a także interpretując ich wyniki, nadal nie wiemy, a nawet nie usiłujemy się dowiedzieć o stopniu, głębokości i jakości zaufania. Te dwa obszary „nieprzejrzystości” są ze sobą głęboko powiązane. Sama postawa jednostki „ufam innemu” z perspektywy semiotycznej jest słabo określona. Nic więc dziwnego, że zjawisko zaufania społecznego podlega alternatywnym interpretacjom. Zaufanie jest traktowane jako: 1) postawa niepożądana, bo tworzy bariery w ramach społeczeństwa otwartego, hamuje indywidualną inicjatywę i zapobiega w ten sposób dynamice rozwoju społecznego (negatywna konotacja); 2) zjawisko obiektywnie nieuniknione, prosty warunek każdej interakcji (konotacja neutralna); 3) pożądane zjawisko, wymagające koncentracji sił społecznych dla jego rozwoju, konieczny warunek powiększenia kapitału społecznego, społecznych aktywów (konotacja pozytywna).

W socjologii początek analizy kapitałów jako aktywów społecznych sięga wieku XIX. W najogólniejszym traktowaniu pojmowanie kapitału opiera się na jego etymologii (z łac. *capitalis* – główny, główna własność, główna suma) i jest postrzegane jako „zbiór aktywów, wykorzystywanych do generowania zysków w przeszłości”.

Z punktu widzenia Wernera Sombarta i Maxa Webera istnienie kapitału zaczyna się od podwójnej księgowości, która jest fundamentalną innowacją kapitalizmu (L a n e, R i e m e r s m a, red. 1953: 38). Swoją główną pracę Karol Marks poświęcił opisywaniu mechanizmu transformacji środków produkcji w kapitał (M a r k s 2002). Wyjaśnienie mechanizmu tworzenia kapitału stało się odkryciem (objawieniem), które prowokuje pojawienie się coraz więcej nowych pytań. Najbardziej intrygującym z nich jest: Co się dzieje z tymi aktywami społecznymi, które nie stają się kapitałem, to znaczy nie są używane i nie będą wykorzystywane w celu zdobywania zysku lub korzyści?

Powstaniu kapitału towarzyszy wiele problemów. Najważniejszy z nich to alienacja. Podwójna księgowość jest jednym z przejawów procesu alienacji. Alienacja kapitału, przekształconego w formę aktywów pieniężnych, prowadzi do wzrostu nierówności społecznej, do zaostrzenia konfliktów w życiu społeczeństwa. Aktywa te, przyjmując formę antagonizmu, doprowadziły do rewolucji społecznej, do realizacji na olbrzymią skalę eksperymentu stworzenia społeczeństwa bez alienacji, wykluczenia.

Interesujące byłoby opisanie obecnego w socjalistycznym eksperymencie modelu przyszłości, przy wykorzystaniu współczesnego słownika socjologicznego. Prawdopodobnie obraz ten byłby nazwany stanem absolutnego rozwoju

kapitału społecznego, w którym obywatele są przygotowani do działania wyłączenie na rzecz innych. To idealne społeczeństwo byłoby wreszcie pozbawione anomii społecznej, byłoby systemem „absolutnie rozwiniętych więzi”. Historia większej części XX w. dramatycznie, a nawet tragicznie wykazała patowość takiego kierunku transformacji aktywów społeczeństwa, totalnego wprowadzenia takiego „ideału”. I, jak tylko pod koniec XX w. doszło do ostatecznej rezygnacji z tego eksperymentu, nastąpił, jak to nazwał Francis Fukuyama, „koniec historii” (Fukuyama 2000). To oznaczało ostateczne zwycięstwo w procesie rozwoju globalizującego się społeczeństwa modelu liberalizmu nad modelem współodpowiedzialności. W konsekwencji czego społeczeństwo od razu zaczęło wątpić w to, że społeczne kapitały, zasoby społeczne mogą istnieć i być przekazywane niezmiennie, w tej samej formie. Przy tym, idąc w ślad Pierra Bourdieu’a, obecnie uwzględniamy już, że zasoby społeczeństwa i jednostki istnieją nie w jednej, ale w wielu formach, że nie każda może być „przetworzona” na pieniądze, że oprócz materialnego, finansowego istnieją jeszcze kapitał kulturowy i kapitał społeczny.

W funkcjonowaniu mechanizmu liberalno-rynkowego rozwoju systemów ekonomicznych, politycznych i społecznych następują zakłócenia. W społeczeństwie rośnie nieufność, co do sprawności tego mechanizmu. Na tle coraz bardziej intensywnego wzrostu aktywów materialnych coraz bardziej zauważalne stają się problemy z rozwojem aktywów niematerialnych. Sam ogrom kapitałów – materialnego, finansowego, a nawet kulturowego (Bourdieu 1996) i społecznego – staje się problemem. W rzeczywistości zanika nadzieja zarówno na to, że bogate społeczeństwo może być sumą bogatych ludzi, jak i na to, że bogate kulturowo, moralnie społeczeństwo jest sumą jednostek z dużymi zasobami kapitału kulturowego, że indywidualni nosiciele aktywów zapewnią stabilną reprodukcję i rozwój aktywów całego społeczeństwa, a także społeczny porządek i dobrobyt.

Obserwacja ekstensywnego rozrastania kapitałów coraz częściej prowadzi do myśli, że to nie może trwać w nieskończoność², że zasoby społeczeństwa muszą funkcjonować inaczej. W społeczeństwie trwa proces poszukiwania optymalnego modelu funkcjonowania aktywów społecznych w obliczu coraz częściej nie ich niedostatku, lecz – przeciwnie – nadmiaru. Poszukiwane są optymalne formy aktywności, jej motywy i cele w sytuacji dobrobytu i jednoczesnej degradacji, obfitości i zmęczenia nadmierną konsumpcją jednej części społeczeństwa i dziedziczenia niezdolności i ubóstwa przez inną część społeczeństwa, która nadal ma problem z zapewnieniem sobie przynajmniej minimum egzystencji.

Współczesna jednostka nie może nie wymieniać się, nie dzielić się własnymi kapitałami, wplatając je w sieci interakcji społecznych. A to oznacza, że ona nie może nie ufać „uogólnionemu innemu”.

² Staje się to szczególnie jasne dziś, gdy obserwujemy rozrastanie kapitału finansowego. Jednak schemat ten w dużej mierze odzwierciedla rozwój wszystkich kapitałów współczesnego społeczeństwa.

Analiza problemu zaufania społecznego w sposób nieunikniony prowadzi do analizy charakteru i form aktywności społecznej, sposobów funkcjonowania i wykorzystania współczesnych aktywów lub kapitałów – materialnego, finansowego, społecznego, kulturowego, przyrodniczego itp. Wyłaniają się z tego dwa aksjomaty rozwoju współczesnych kapitałów, czyli aktywów jednostki i społeczeństwa:

- 1) współczesne społeczeństwo bazuje na działalności aktywnych, przedsiębiorczych jednostek, działających na własny koszt i we własnym interesie;
- 2) każda jednostka i całe społeczeństwo nie mogą istnieć bez kapitału społecznego i jego fundamentalnej podstawy – zaufania społecznego.

W rzeczywistości mamy do czynienia z dwiema przeciwnymi tendencjami – odśrodkową (dominacja egoizmu, indywidualnego interesu i wykorzystanie kapitału kulturowego jednostki dla jego usatysfakcjonowania) oraz dośrodkowe (akcentowanie społecznego, wspólnego interesu i rozwój kapitału społecznego, w tym zaufania dotyczącego spełnienia wspólnych celów).

Nieufność jako postawa jednostki jest całkiem zrozumiała i uzasadniona w kontekście rozwoju racjonalizacji (a nawet pragmatyzmu) i indywidualizacji, w warunkach powiększenia kapitałów jako aktywów wykorzystywanych dla zysku, a więc też jako źródło wzrostu alienacji. Nieufność nieuchronnie pojawia się w sytuacji wyobcowania i jeszcze bardziej utrudnia dystrybucję społecznych aktywów społecznych. Odslaniają się i pogłębiają problemy stosunku społeczeństwa do otrzymywania, dziedziczenia nie tylko materialnego, ale także kulturowego, społecznego kapitału, problemy używania odziedziczonych kapitałów, ich inwestowania i rozwijania przez podmioty społeczne (jednostki, grupy, narody, ludzkość jako całość), problemy własności. Nieufność społeczna przyjmuje niebezpieczne formy odosobnienia, depresji, alienacji i autyzmu z jednej strony, zaś z drugiej – powoduje powiększenie sektora usług po zapewnieniu bezpieczeństwa. To zmusza do dalszych poszukiwań w zasobach wiedzy.

Kontekst historyczny może być bardzo przydatny dla analizy zaufania społecznego. Patrząc w głąb dziejów, nie znajdziemy w nich nie tylko analizy zaufania społecznego, ale też i samego tego zjawiska. Aktywność człowieka w tradycyjnym społeczeństwie jest związana przede wszystkim z działalnością reprodukcyjną, czyli działalnością „nie z wyboru”. Miejsce zaufania zajmuje w niej wiara. Oddalenie od wiary i tradycji, rozszerzenie działania zasady wolności idzie wraz ze wzrostem nieufności w stosunkach międzyludzkich, międzygrupowych i międzynarodowych.

Zaufanie pojawia się wraz z ukształtowaniem i rozpowszechnieniem podmiotowości. Określenie charakteru zaufania w rzeczywistości pozwala zrozumieć istotę aktywności jednostki – sens, który aktywność ta niesie dla samego aktora. Dlatego można mówić o kulturze zaufania jako zjawisku o organizacji złożonej, zjawisku, które jest ważnym elementem kultury jednostki, a jednocześnie – w miarę rozpowszechnienia się tego zjawiska wśród podmiotów społecznych – ważną cechą kultury społeczeństwa.

W sprawie kultury indywiduum oraz struktury jej organizacji odwołamy się do rozważań na temat tych zjawisk, którym poświęcił wiele miejsca w swych publikacjach Wasilij Rozanow. W książce *Zmierzch oświaty* wyróżnia on wewnętrzne i zewnętrzne określenie istoty kulturowości człowieka. Pierwsze – wewnętrzne – sprowadza się do tego, że człowiek kulturalny nosi w sobie jakiś „kult”. Kult „jest wewnętrzną i szczególną uwagą, skupioną na czymś, preferowaniem czegoś nad wszystko inne” (R o z a n o w 1990: 29). A zewnętrznym określeniem kulturalnej osoby jest niejednoznaczność jej reagowania na świat zewnętrzny. Czyli jednostką kulturalną według Rozanowa jest ten, kto nie jest prosty, trywialny czy banalny w swoich zachowaniach społecznych. W historii rozwoju zjawiska zaufania wyróżnić można trzy główne etapy, z których na każdym treść zaufania określa się specyficznym „kultem” lub istotną „preferencją czegoś nad wszystko inne”. Preferencja ta jest podstawą kultury zaufania, określa specyfikę „zewnętrznych” działań społecznych jednostki. A w miarę tego, jak przybywa coraz więcej nosicieli tego kultu, tej kultury zaufania, kultura owa przeistacza się w kulturę społeczeństwa jako całości lub przyjmuje w nim dominującą rolę.

Na etapie intensywnego procesu indywidualizacji i racjonalizacji, które Max Weber opisał jako kluczowe trendy rozwoju nowożytnego społeczeństwa wewnątrz nieufności, jako konieczność pojawia się pierwsza lub wczesna forma kultury zaufania. Formę tę można nazwać niską lub słabą. Przedmiotem kultu, główną preferencją dla aktora staje się tutaj on sam, jego indywidualne interesy. Dlatego też jest to wymuszona pozycja aktywności monowektorowej (dla siebie) przedsiębiorcy. Podstawą tego zaufania jest ryzyko, które bazuje na nieufności i gotowości w celu wykorzystania zaufania partnera przy pierwszej okazji. Takie „wymuszone”, warunkowe (działające w obszarze maksymalnie ograniczonym) zaufanie pozwala intensywnie gromadzić, powiększać materialne zasoby społeczeństwa i jednocześnie powoduje szerzenie się chaosu, ryzyka w organizacji społecznej; prowadzi do destabilizacji zarówno społeczeństwa, jak i jednostki. O tym, że aktywność monowektorowa we współczesnym społeczeństwie jest coraz mniej adekwatna i destrukcyjna, świadczy np. bezpośrednio związany z tego rodzaju aktywnością fenomen utracenia tożsamości, „korozji charakteru”, opisany przez Richarda S e n n e t t a (2007).

Druga forma, którą przyjmują kultury zaufania, którą roboczo określimy jako kulturę zaufania poziomu średniego, jest krokiem w kierunku przewyższenia słabości formy poprzedniej. W rzeczywistości jest to próba zrekompensowania braku wzajemnej odpowiedzialności poprzez nasilenie aktywności jednostki jako członka społeczeństwa obywatelskiego – aktywizmu społecznego i uczestnictwa w działalności organizacji *non profit*. Kluczowe preferencje aktora (jego „kult” jako rdzeń jego kultury zaufania) zostają tu przeniesione z pozycji wyłącznie indywidualnego na interesy całej swojej grupy bądź społeczności. Ta kultura zaufania charakteryzuje się działalnością różnowektorową (nierzadko w sprzecznych kierunkach, podporządkowaną interesom różnych grup społecznych). Wynikiem

realizacji tej kultury zaufania jest pojawienie się „wysp zaufania” jako specyficznych obszarów przewyciężenia wzrostu kapitałów oraz alienacji.

Jednostka, posługująca się tą drugą kulturą zaufania, angażuje się w działania grup inicjatywnych, w działania społeczne, które są użyteczne dla grupy, dla „swoich”. W związku z tym działalność ta może prowadzić do wzrostu konfliktu między „prawdami” i „użytecznościami” różnych podmiotów w społeczeństwie. Ten typ zaufania, podobnie jak wcześniejsza forma zaufania, prowadzi do wzrostu rozwarstwienia społecznego. Wzrost aktywów niektórych podmiotów społecznych (osób, grup, narodów) powoduje u tych podmiotów mutację postrzegania rzeczywistości. Podmioty zamożne (osoby, społeczności, państwa, regiony) „naturalnie” czują się przywódcami, liderami, idącymi prawidłową drogą, i dlatego mającymi prawo odgrywać decydującą rolę. Podobnie jak w przypadku niegłoszonej publicznie zgody z demokratycznymi zasadami kształtowania się więzi społecznych, faktycznie rośnie rozwarstwienie i zatwierdzenie hierarchii podmiotów. Rośnie też nieogarnięta alternatywność kierunków rozwoju „wysp”, na każdej z których pielęgnuje się własną prawdę, własne cele, własny – i dlatego jedynie właściwy – tryb rozwoju.

Brak tu wypracowanego, kompleksowego i uwzględniającego czynniki zewnętrzne (poza „wyspami zaufania”) programu działania jednostek i społeczeństwa. Właśnie w tej formie zaufanie można określić jako „reduktor społecznej złożoności” (B a c h m a n n 2001: 229). Aktywność koncentruje się tutaj na rozwiązywaniu problemów mniej lub bardziej uogólnionej grupy „swoich” (mieszkańców domu, w pobliżu którego zaplanowana została budowa zakładu chemicznego; okradzionych deponentów banku; feministek lub państw, sprzeciwiających się ograniczeniu wykorzystywania węgla itd.). To całkowicie odpowiada stylowi odzwierciedlenia rzeczywistości postindustrialnej, postmodernistycznemu stanowi zanikania tego, co Jean-François Lyotard nazwał „metanarracją”. Po wielkich doświadczeniach XX w. upadek wielkiej narracji jest zrozumiały. Ale nie można nie widzieć, że on też przyczynia się do wzrostu poczucia lęku, niepewności, ogranicza „terytorium zaufania” do „wysp”, zaś aktywność jednostki – do działania „dla dobra swoich”.

„Wyspy” te mogą rosnąć, poszerzać się i kurczyć. Ponieważ funkcjonowanie aktywów społecznych doskonalili się, zmienia się sama jakość relacji międzyludzkich, rośnie w nich energia wzajemności, solidarności. Jednocześnie ilość więzi, połączeń osiąga w chwili obecnej swoje maksimum. Coraz bardziej istotne dla jednostki stają się te więzi, które pomagają działać w interesach „swoich”, członków swojej „wyspy” zaufania. Jednocześnie jednak w tej kulturze zaufania rośnie konflikt wewnętrzny, gdyż jej nosiciele zdają sobie z tego sprawę; stąd też w tych podzielonych środowiskach coraz bardziej docenia się więzi kompleksowe łączące nas wszystkich i istotne dla współczesnej ludzkości.

I wreszcie historycznie (futurologicznie) trzecia – wysoka – forma kultury zaufania zaczyna się powoli kształtować (równoległe z odtworzeniem drugiej,

poszerzonej, formy zaufania) na podstawie szerzenia się zjawiska „modernizacji refleksyjnej” (B e c k, G i d d e n s, L a s h 2009). Zaproponowana przez trzech wybitnych współczesnych socjologów – Ulricha Becka, Anthony Giddensa i Scotta Lasha – koncepcja modernizacji refleksyjnej może być postrzegana jako poszukiwanie racjonalnych sposobów odzwierciedlenia fenomenu aktywności społecznej oraz złożonych społecznych i psychologicznych warunków wstępnych jej współczesnej realizacji. Trzecia kultura zaufania opiera się właśnie na pogłębieniu refleksji współczesnego człowieka. To pozwala podmiotowi wypracować nowy „kult”, główne preferencje, które obejmują teraz całą rzeczywistość albo, być może, harmonię świata jako wartość kluczową i dlatego kultywowaną przez aktora. Pozycja zaufania stanowi tutaj postawę osoby dążącej do uczestniczenia w polifonicznie skonfigurowanym życiu społecznym, w bogactwie jego wielowektorowego rozwoju w taki sposób, żeby go nie zubożyć.

Realizacja tej postawy zakłada coraz pełniejsze uwolnienie od alienacji we wszystkich jej formach – od obcości jednostki w stosunku do pracy, do jej efektów, alienacji od innych ludzi i od siebie samego. Jednocześnie zakłada też wyjście z uzależnienia od rzeczy. Ten skomplikowany proces polega na przewycięzeniu poczucia „obcości” całej rzeczywistości. Proces ten zaczyna się od przewyciężenia alienacji w stosunku do siebie poprzez aktywne poszukiwanie i określenie własnej tożsamości. Kluczowym elementem tego procesu jest zmiana stosunku do własnej pracy (uczynienie jej „swoją”) – nie, jako sposobu zdobywania środków na życie, ale do samego życia. Ten nowy, uwolniony od alienacji, stosunek podmiotu społecznego do siebie i swojej pracy staje się podstawą rozwoju nowego stosunku do innych – nie, jako do obcych, tylko jako do innych. Szacunek dla własnej, zrozumianej, przemyślanej osobowości nieuchronnie rodzi szacunek dla osobowości innych aktorów społecznych. To staje się istotą procesu transformacji wizji rzeczywistości – z niezrozumiałej i dlatego niebezpiecznej, pełnej „obcości” i „obcych”, do spojrzenia na tę samą rzeczywistość jako ciekawą, swojską i dlatego godną zaufania. Transformacja ta jest podstawą procesu wyzwolenia z alienacji.

Główna droga rozwoju wysokiej kultury zaufania to edukacja przez całe życie (*lifelong learning*). Zdolność do zaufania powstaje tu na gruncie dziedziczenia przez podmiot społeczny kapitału kulturowego i społecznego, lecz w jeszcze większym stopniu – na podstawie własnej, ciągłej pracy nad sobą, celowego przewyciężenia alienacji.

W rzeczywistości im jednostka ma bardziej wyraziste wyobrażenie i zrozumienie „innego” (bardziej lub mniej uogólnionego), tym większe ma zaufanie i otwartość w stosunku do „uogólnionego innego”. Oznacza to, że rozwinięty kapitał kulturowy jest główną bazą, w oparciu o którą jednostka wypracowuje u siebie tę pozycję – orientację na zaufanie jako „zyczliwość *a priori*”. Nieufność wobec świata jako całości oraz jego poszczególnych elementów jest pokonywana drogą rozwoju wiedzy–przedstawięń o świecie, uzupełnionych zrozumieniem tego, że wszystkiego i tak nie można, a być może i nie trzeba, wiedzieć.

Te trzy kultury zaufania – niska, średnia i wysoka – mogą być rozpatrywane jako etapy rozwoju historycznego. Zastępują one siebie jako dominujące, określające główny charakter reprodukcji kapitałów w społeczeństwie na następujących etapach: pierwsza – na etapie wczesnego kapitalizmu; druga – na etapie transformacji postprzemysłowej, kiedy rośnie rola polityki społecznej; oraz trzecia – na etapie nadchodzącym, który być może będziemy później nazywali etapem rozwoju zrównoważonego. Przy tym, jako właściwości zachowania poszczególnych jednostek, elementy drugiej i trzeciej kultury zaufania powstają wcześniej. Jednocześnie w zachowaniu praktycznie każdej współczesnej jednostki można znaleźć co najmniej ślady niskiej kultury zaufania.

W miarę rozwoju, dojrzewania kultury zaufania, jej przejścia od formy niskiej do średniej i wysokiej istotnie zmienia się sens i charakter aktywności społecznej, sposób funkcjonowania kapitału społecznego. Oczywiście jest to możliwe tylko ze względu na fakt, że poprzedni, przemysłowy etap rozwoju społecznego, stworzył bazę dla tej „nowej” aktywności.

Na razie jesteśmy świadkami dalszego wzrostu pośrednictwa (które jest jednym z ważnych przejawów alienacji) w formie biurokratyzacji wszystkich form aktywności (w tym też w sferze edukacji, co też obecnie tak boleśnie odczuwamy na przykładzie funkcjonowania szkoły wyższej). Wzrastanie pośrednictwa prowokuje też rozdrobnienie pola zaufania społecznego.

W postprzemysłowym stanie społeczeństwa, jak je opisuje np. Francis Fukuyama, w sytuacji globalizacji i kryzysu ekologicznego niska kultura zaufania całkowicie wyczerpuje swój potencjał efektywności społecznej, staje się jawnie destrukcyjna. Natomiast mnożą się obrazy aktywności różnowektorowej (skierowanej na osiągnięcie celów różnych, często alternatywnych), która opiera się na zaufaniu „średniej” formy. Nie przez przypadek w kompendium współczesnej wiedzy o zaufaniu – dziele Piotra Sztompki – wyróżniono ponad 27 rodzajów tego zjawiska, występującego w dzisiejszym społeczeństwie.

Aktywność społeczna początku XXI w. jest wyraźnie skierowana na minimalizację różnicy pomiędzy poziomem wolności i demokracji w obrębie różnych klas społecznych; w ten sposób jest ona skierowana na przezwycięzenie alienacji. Jest to oczywiście kierunek rozwoju niezbędny dla procesu wypracowania „wspólnej kultury zaufania” – wspólnej dla wszystkich podmiotów społecznych, łączącej zglobalizowaną ludzkość.

Obecnie do pomiaru poziomu zaufania społecznego w socjologii wykorzystywane są takie wskaźniki, jak: zaufanie interpersonalne, dobrowolne członkostwo w organizacjach i realizacja w nich konkretnych funkcji, dobrowolny i czynny udział w spotkaniach publicznych, organizacja tych spotkań, dobrowolne działania w interesie społeczności lokalnej, udział w wyborach parlamentarnych oraz pozytywny stosunek do demokracji (C z a p i ń s k i, P a n e k, red. 2009: 271). Jednakże wskaźniki te nie uwzględniają przyczyn aktywności (lub braku aktywności) jednostki. Przygotowane, prawdopodobnie na podstawie obliczenia danych

zebranych według tych wskaźników, rankingi krajów według poziomu zaufania społecznego mogą pomóc nam odzwierciedlić stopień przejścia w tych krajach od niskiej do średniej kultury zaufania. Jednak na pewno nie odzwierciedlają one stopnia rozpowszechnienia wysokiej kultury zaufania. Chociażby dlatego, że ona może regularnie przejawiać się nie w uczestniczeniu, ale w „nieuczestniczeniu” w akcjach społecznych.

Dlatego nowoczesne rankingi krajów według poziomu zaufania społecznego mogą być postrzegane nie jako odzwierciedlające ogólny stan aktywów współczesnego społeczeństwa, lecz jedynie jako informacja o posunięciach na drodze przejścia od niskiej do wysokiej kultury zaufania. Oznacza to, że ustalenie np. niewielkiego wzrostu zaufania społecznego wśród Polaków (z 11,6% w 2007 do 13,4% w 2009 r.) jest świadectwem powolnego rozwoju średniej formy kultury zaufania. Obniżenie jednak poziomu zaufania m.in. w odniesieniu do instytucji finansowych (do banków – z 53% w 2007 do 44% w roku 2009, do funduszy inwestycyjnych – z 13% do 7%, do funduszy emerytalnych – z 15% do 10%) nie mogą być uznane za świadectwo obniżenia poziomu kultury zaufania w społeczeństwie, wręcz przeciwnie. Tym bardziej że w tym samym badaniu pokazany został w Polsce wzrost liczby osób, które wysoko cenią potrzebę solidarności (C z a p i ń s k i, P a n e k, red. 2009).

Współczesne pomiary poziomu zaufania w społeczeństwie pokazują, że intensywnie rozwija się kultura zaufania średniego zasięgu, i jednocześnie wewnątrz tej kultury rozwija się wysoka kultura zaufania. Tylko rozpowszechnienie wysokiej kultury zaufania prowadzi do rzeczywistego przezwyciężenia takich społecznych kompleksów, jak niesłuszna pasywność (bierność) i nieuzasadniona aktywność, obojętność, brak wrażliwości na problemy „obcych”, podwójne standardy w ocenie sytuacji (kiedy za istotny uznawany jest efekt oddziaływania sytuacji na „swoich”, zaś za nieistotny – efekt oddziaływania na „obcych”), na podstawie których rośnie tzw. „nowy” patriotyzm w postaci nacjonalizmu. Uznaje się za dopuszczalną ksenofobię, pogłębiają się przepaści nieufności między „wyspami zaufania”, co można zobaczyć na przykładzie przygotowanej przez Instytut Socjologii Rosyjskiej Akademii Nauk analizy społecznych sieci zaufania, ruchów masowych i instytucji politycznych (P a t r u s z e w 2007).

We wspomnianej analizie rozwoju sieci zaufania w Rosji transformacja kultury zaufania jest rozpatrywana przez pryzmat teorii transformacji *frame-u* lub *reframing-u* (przeramowania) opartej na analizie frajmów („ramek”) zaproponowanej przez Irvinga G o f f m a n a (2010). W teorii *reframing-u* odzwierciedlona jest transformacja trybu życia, motywacji i charakteru działalności aktywistów społecznych, którzy jeszcze wczoraj byli osobami pasywnymi. W ramach teorii *frame-u* „normalnego” – zwykłe życie, codzienność zmieniają się i przybierają aktywną postać w wyniku wewnętrznego lub zewnętrznego wydarzenia, oddziałującego na jednostkę. Użycie tego podejścia do analizy społeczeństwa jako całości pozwala badać proces powstania nowej jakości stosunków społecznych, a jednocześnie – relacji jednostki ze społeczeństwem, jej przejścia od obojętności

wobec wszystkich oprócz siebie do „odpowiedzialności za swoich”, co odpowiada w tej analizie *frame*-owi aktywisty.

We współczesnym społeczeństwie rozwój instytucji o charakterze zbiorowego działania prowadzi do wzrostu podmiotowości, ponieważ ich działalność wiąże się z obroną ich konkretnych wymagań. Zarazem te „wyspowe”, wspólne działania mogą być postrzegane jako odpowiedź podmiotów społecznych na różnorodność i alternatywność kierunków rozwoju kultury politycznej i prawnej na skalę światową, krajową i regionalną.

Dlatego szczególnie ważne jest poszukiwanie możliwości odzwierciedlenia w teorii również procesu przejścia od średniej (*frame* aktywisty) do wysokiej kultury zaufania (której być może odpowiadałby *frame* mędrcy). Konstytuowanie wizji tej kultury może odgrywać rolę „przydatnej utopii”, która pozwala określić „proste zasady” reprodukcji tej kultury. Tylko na podstawie takich zasad możliwa jest organizacja „inżynierii społecznej”, systemu wspierania, stymulowania przez społeczeństwo i państwo rozwoju kapitału społecznego, a zarazem też zaufania społecznego w jego formie najwyższej.

Rzeczony rozwój wysokiej kultury zaufania, przy całej „naturalności” dążenia do niej, może być postrzegany jako swego rodzaju społeczno-humanitarna „nanotechnologia”. Wykorzystanie tej „technologii” prowadzi do istotnej zmiany charakteru aktywności społecznej (która może przyjmować formę pasywności). Ponieważ działanie to opiera się na coraz bardziej rozwiniętym postrzeganiu świata, w którym nie banalizuje się jego złożoności i subtelności, wizja ta pozwala pojąć rolę w organizacji rzeczywistości słabych oddziaływań, miękkich wpływów, pozwala je także wykorzystywać. Jednocześnie podejście, uwzględniające złożoność świata, pomaga jednostce zrozumieć, na czym może polegać jej własna część wspólnej, równo podzielonej pomiędzy wszystkimi aktywności. Aktywność ta wymaga przezwyciężenia relatywizmu w określaniu tego, co jest nie do przyjęcia. Na przykład kompletne wykluczenie przemocy.

Wysoka kultura zaufania jest podstawą praktyk altruistycznych. Nie wymaga ona wyrzeczenia się interesów jednostki na rzecz interesów grupy lub społeczeństwa. W warunkach globalizacji i „modernizacji refleksyjnej” stanowi świadectwo wyczerpania form aktywności jednostki „tylko dla siebie” lub „tylko dla swoich”. Staje się drogą przejścia do opartego na odpowiedzialności działania „dla siebie – dla swoich – za wszystkich” na podstawie pogłębienia refleksji i zrozumienia nie tożsamości, lecz głębokich więzi i współzależności potrzeb jednostki z potrzebami osób mniej lub bardziej jej bliskich.

Analiza zjawiska zaufania społecznego pozwala wyróżnić trzy podstawowe formy rozwoju tego fenomenu. Przejście do drugiej i trzeciej formy jest zarówno przejawem tendencji do samoorganizacji współczesnego społeczeństwa, jak i ważnym, choć trudnym obecnie, zadaniem dla podmiotów społecznych i całego społeczeństwa. Jednak wykonanie tego zadania prowadzi w efekcie do osłabienia alienacji i anomii społecznej.

Bibliografia

- Bachmann R. (2001), *Trust, Power and Control in Transorganizational Relations*, „Organization Studies”, Vol. 22, No. 2, s. 337–365.
- Beck U., Giddens A., Lash S. (2009), *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, [tłum. Jacek Konieczny], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bourdieu P. (1996), *State nobility: Elite Schools in the Field of Power*, Polity Press, Oxford.
- Czapliński J., Panek T. (red.) (2007), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, www.diagnoza.com/files/diagnoza2007/raport_11.11.2007.pdf, 09.07.2010.
- Czapliński J., Panek T. (red.) (2009), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, www.analazy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty, 09.07.2010.
- Fukuyama Y. F. (1997), *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, [przekł. z ang. Anna i Leszek Śliwa], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław.
- Fukuyama Y. F. (2000), *Koniec historii*, [przekł. z ang. Tomasz Bieroń, Marek Wichrowski], Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Goffman E. (2010), *Analiza ramowa*, [tłum. Stanisław Burdziej], Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Hardin R. (2009), *Zaufanie*, [przekł. z ang. Agnieszka Gruba], Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Jenkins C. (1986), *Foundation Funding of Progressive Social Movements*, [w:] *The Grant Seekers Guide*, J. Shellow, N. Stella (eds.), Moyer-Bell, Mt. Kisco 1986, s. 1–13.
- Клеман К. (2009), *От «обывателей» к «активистам». Условия «рефрейминга» // «Как люди делают себя» (Рефрейминг как механизм формирования групповой идентификации). Исследовательский проект на 2007–08*, Е. Даниловой (под рук.), Институт Социологии Российской Академии Наук, Москва.
- Kozłowa O., Izdebska K. (red.) (2013), *Cultures of Trust*, Wydawnictwo Naukowe Minerva, Szczecin.
- Lane F. C., Riemeersma J. (eds.) (1953), *Enterprise and Secular Change: Readings in Economic History*, Allen and Unwin, London (quoted in „Accounting and rationality”).
- Marks K. (2002), *Kapitał – Krytyka ekonomii politycznej*, Tom pierwszy – Księga I *Proces wytwarzania kapitału*, Polska Sekcja MIA, <http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1867/kapital/index.htm>, 11.05.2012.
- Патрушев С (2007), *Научный доклад (II). Социальные сети доверия, массовые движения и институты политического представительства в современной России: опыт „старых” и „новых” демократий в условиях глобализации*, Российский Государственный Научный Фонд, Институт Социологии РАН, Центр Политологии и Политической Социологии, Отдел Сравнительных Политических Исследований, Москва, http://www.isras.ru/seti_doveria.html, 12.03.2010.
- Putnam R. D. (ed.) (2002), *Democracies in Flux: The Evolution of Social Capital in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford.
- Розанов В. В. (1990), *Сумерки просвещения*, Педагогика, Москва.
- Rydgren J. (2009), *Social Isolation? Social Capital and Radical Right-Wing Voting in Western Europe*, „Journal of Civil Society” 2009, September, Vol. 5, Issue 2, s. 129–150.
- Sennett R. (2007), *Koroźja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, [tłum. z ang. Jan Dzierzgowski, Łukasz Mikołajewski], ser. „Spectrum”, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Oksana Kozłowa

CULTURES OF TRUST AND ALIENATION IN THE SITUATION OF POST-MODERNISM

Summary. In the article the reasons of activation of study of the social trust phenomenon as a key element of social capital are analyzed; three historical phases of the development of culture of trust and at the same time three forms of its real existence in the modern society – low, middle and high – and the influence of each of these forms of trust on the development of the social capital in the situation of post-modernism are considered. Transformation of culture of trust is shown as a process deeply connected to the overcoming of alienation and anomie. The first form – conditional trust – leads to the fast growth of the material assets of the society and at the same time is stimulating the growth of alienation. The middle level of trust becomes the way of compensation of the mutual irresponsibility through the activation of social initiatives and at the same time leads to the emergence of “islands of trust”; between them the territories of distrust are becoming wider, which leads to the growth of fears, concerns about security. The third – high – form of culture of trust, which is the basis of the responsible activity, is gradually taking shape as a mindset of a free-from-alienation person, who wants to take part in the polyphonic life of modern society, in its multi-vector development, in the overcoming of crisis situations emerging in it, acting on behalf of himself, his group and the whole humanity simultaneously.

Keywords: social trust, social capital, alienation, social anomie, islands of trust, vectors of persons' activity, postmodernism.